



Sygn. akt I PK 2/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z powództwa Ireny S.

przeciwko Barbarze A.

o przywrócenie do pracy, ustalenie, że strony łączył stosunek pracy od dnia 1 lutego 2009 r. według zasad określonych w umowie przedwstępnej ewentualnie dopuszczenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 lipca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 sierpnia 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powódka domagała się przywrócenie do pracy u pozwanej, ewentualnie ustalenia, że jest zatrudniona u pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku szefa sali restauracyjnej, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym – 1.600 zł z 420 zł dodatku funkcyjnego, nakazanie pozwanej dopuszczenie powódki do pracy oraz zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 4 maja 2010 r. powództwo oddalił. W sprawie ustalono, że pozwana zaproponowała powódce pracę w restauracji w hotelu, w którym planowano rozpocząć działalność w lutym 2009 r. Powódka przyjęła propozycję i strony zawarły umowę przedwstępną o pracę, zgodnie z którą 1 lutego 2009 r. zawarły umowę o pracę. Powódka miała być zatrudniona na stanowisku szefa sali restauracyjnej w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas nieokreślony z wynagrodzeniem miesięcznym 1.600 zł i dodatkiem funkcyjnym 420 zł. Powódka rozwiązała umowę o pracę u dotychczasowego pracodawcy ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2009 r. 2 lutego 2009 r. powódka zjawiła się w siedzibie biura „S.”, prowadzonego przez pozwaną. Poinformowano ją, że wobec przesunięcia otwarcia restauracji, może wykonywać prace biurowe związane z wprowadzeniem danych do systemu komputerowego. Powódka rozpoczęła wykonywać te zadania i początkowo nie rozmawiała z pozwaną na temat formy jej zatrudnienia do czasu rozpoczęcia działalności hotelu. 9 lutego 2009 r. poinformowano powódkę, że nie ma możliwości zatrudnienia jej na podstawie umowy o pracę, a tym bardziej na warunkach określonych w umowie przedwstępnej. Zaproponowano zawarcie umowy cywilnoprawnej na 1 miesiąc. Gdy możliwe będzie zatrudnienie na zasadach określonych w umowie przedwstępnej, zawarta zostanie umowa o pracę. Powódka świadczyła pracę w siedzibie biura „S.”, gdzie uzupełniała bazę danych oraz wykonywała inne czynności związane z rozpoczęciem działalności hotelu. Pracowała na swoim prywatnym laptopie. Pozwana nie była każdego dnia w siedzibie firmy „S.”, nie kontrolowała pracy powódki, nie wyznaczyła jej godzin pracy. Nie było potrzeby, aby powódka przebywała w lokalu w określonych godzinach. Nie podpisywała ona

listy obecności. W związku z propozycją pozwanej co do zawarcia z nią umowy zlecenia powódka przygotowała projekt takiej umowy zlecenia obejmującej okres od lutego do maja 2009 r. Pozwana nie zgodziła się na jej podpisanie, chcąc zawrzeć jedynie umowę zlecenia na 1 miesiąc. Powódce zaproponowano podpisanie umowy na czas nieokreślony na stanowisku pracownika biurowego. Powódka nie zgodziła się, ponieważ warunki tej umowy nie pokrywały się z warunkami ustalonymi w umowie przedwstępnej. Powódce zaproponowano wypłacenie wynagrodzenia za czynności wykonane w lutym 2009 r. w kwocie 1 600 zł brutto bez dodatku funkcyjnego oraz zatrudnienie na umówionym stanowisku po rozpoczęciu działalności restauracji. Warunkiem wypłaty wynagrodzenia za miesiąc luty miało być przedstawienie wykazu czynności, jakie powódka wykonała na rzecz pozwanej w lutym 2009 r. Wobec odmowy podpisania przez powódkę jakiegokolwiek z zaproponowanych umów, pisemnie zwrócona się do niej o zwrot kluczy do lokalu i zaprzestanie przebywania w nim.

Sąd Rejonowy oceniając ustalony stan faktyczny, podniósł przede wszystkim, że nadejście ustalonego w umowie przedwstępnej terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej nie oznaczało automatycznego zawarcia przez powódkę umowy o pracę z pozwaną. Dla zawarcia umowy przyrzeczonej konieczne jest bowiem złożenie zgodnych oświadczeń woli w tym przedmiocie. Powódka nie domagała się ustalenia, czy pozwana bezpodstawnie uchyla się od złożenia przyrzeczonego oświadczenia. Podkreślono, że nie było podstaw do twierdzenia, że pomiędzy stronami został nawiązany stosunek pracy o treści określonej w umowie przedwstępnej. Powódka fizycznie nie mogła wykonywać pracy na stanowisku określonym w zawartej umowie przedwstępnej, z uwagi na brak miejsca świadczenie tej pracy. Powódka z własnej inicjatyw sporządziła projekt umowy zlecenia, w którym jako przedmiot prac określiła „zebranie, przetworzenie i opracowanie bazy danych pod potrzeby programu Gastro”. Między stronami nie doszło do zawarcia w sposób konkludentny umowy o pracę na warunkach umowy przedwstępnej. Pozwana wyraźnie oświadczyła bowiem, że z przyczyny od niej niezależnych nie było chwilowo możliwości zatrudnienia powódki na warunkach z umowy przyrzeczonej. Sąd stwierdził także, że powódka świadczyła pracę na rzecz powódki na podstawie umowy cywilnoprawnej,

jednocześnie zastrzegając, że w związku z zakreślonym wyraźnie żądaniem pozwu, nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Apelację od wyroku wniosła powódka, zarzucając orzeczeniu naruszenie: art. 22 § 1, § 1<sup>1</sup> i § 1<sup>2</sup> k.p. w związku z art. 29 § 1 pkt 1 i 2 k.p., art. 389 k.c. i 390 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 56 § 1 k.p. i art. 45 § 1 k.p. i art. 233 §1 k.p.c.

Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 31 sierpnia 2010 r. oddalił apelację. W uzasadnieniu stwierdzono przede wszystkim, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż w dacie podjęcia przez powódkę zatrudnienia w lokalu pozwanej nie doszło do zawarcia umowy o pracę na czas nie określony na warunkach z umowy przedwstępnej. Skoro stron nie łączyła umowa o pracę, nie mogło dojść do jej niezgodnego z prawem rozwiązania. Strony łączyła umowa o charakterze cywilnoprawnym. Powódka miała pełną tego świadomość, dostrzegając różnice między zatrudnieniem pracowniczym i pozapracowniczym. W związku z treścią sformułowanych roszczeń i zakreśloną podstawą faktyczną powództwa, dla rozstrzygnięcia sprawy nie było istotne, na jakim stanowisku, na jakiej podstawie prawnej i z jakim wynagrodzeniem powódka świadczyła pracę od 2 lutego 2009 r. Pełnomocnik powódki nie wnosił o ustalenie istnienia stosunku pracy między stronami na stanowisku innym niż stanowisko szefa sali restauracyjnej nawet w ramach powództwa ewentualnego. Dotyczyło to również roszczenia o przywrócenie do pracy. Sąd Rejonowy przyjął do rozpoznania pozew o przywrócenie do pracy, ewentualnie ustalenie, że powódka jest zatrudniona u pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku szefa sali restauracyjnej. Sąd zaznaczył, że nie doszło do przekształcenia wyraźnie sprecyzowanego przez profesjonalnego pełnomocnika powództwa.

Od wyroku skargę kasacyjną wniosła powódka, skarżąc go w całości. Skargę oparto na zarzutach naruszenia prawa materialnego i przepisów postępowania.

W opinii skarżącej naruszono: art. 22 § 1, § 1<sup>1</sup> i § 1<sup>2</sup> k.p., art. 42 § 4 k.p. w związku z art. 29 § 1 pkt 1 i 2 k.p. oraz w związku z art. 389 § 1 k.c. i 390 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię. Sąd nietrafnie przyjął, że nie doszło do zawarcia przyrzeczonej umowy o pracę na czas nieokreślony na warunkach z umowy przedwstępnej oraz że zawarta pomiędzy stronami umowa jest umową cywilnoprawną. Błędnie przyjęto

również, że powódka nie mogła i nie wykonywała pracy na stanowisku określonym w umowie przedwstępnej z racji braku miejsca świadczenia pracy. Wadliwość zaskarżonego wyroku ma też polegać na uznaniu, że gdy pracodawca powierza pracownikowi do wykonania pracę inną niż określona w umowie przedwstępnej, przy jednoczesnym zachowaniu wszystkich cech definiujących stosunek pracy, nie zostają spełnione warunki umowy o pracę przewidziane w umowie przedwstępnej. Sąd Okręgowy miał też błędnie zinterpretować art. 29 § 1 k.p. przez przyjęcie, że niezbędnym elementem umowy o pracę jest wskazanie stanowiska pracy a nie rodzaju pracy. Zarzuty skargi dotyczące art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. opierają się na twierdzeniu skarżącej, że udowodniła ona, iż doszło do nawiązania stosunku pracy, a Sąd II instancji tego nie uznał. W opinii powódki niewłaściwe zastosowanie art. 56 § 1 k.p. i art. 45 § 1 k.p. polegało na nieuwzględnieniu dochodzonych roszczeń.

Skargę oparto również na naruszeniu przepisów postępowania, tj.: art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., w związku z art. 382 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnięcie wadliwych wniosków przez Sąd Okręgowy.

Jako okoliczność uzasadniająca przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych. Pierwsze dotyczyć ma rozstrzygnięcia, czy w pojęciu stosunku pracy mieści się określenie stanowiska pracy, czy też wystarczającym elementem jest określenie rodzaju pracy. Czy brak określonego stanowiska pracy i wykonywanie przez pracownika na rzecz tego pracodawcy i pod jego kierownictwem czynności bezpośrednio zmierzających do następczego objęcia tego stanowiska w przyszłości wyklucza ustalenie stosunku pracy? Łączy się to z kolejnym sformułowanym przez skarżącego zagadnieniem; czy istnienie miejsca pracy określonego w umowie przedwstępnej jest warunkiem koniecznym istnienia stosunku pracy, w przypadku występowania pozostałych cech stosunku pracy ?

Wniesiono o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, 2) ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę poprzez ustalenie, że strony łączył stosunek pracy od 1 lutego 2009 r. według zasad określonych w umowie

przedwstępnej i dopuszczenie powódki do pracy ewentualnie przywrócenie powódki do pracy, 3) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje oraz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej oraz sformułowane w niej zagadnienia prawne zmierzają do wykazania, że powódka nawiązała z pozwaną stosunek pracy w wykonaniu zawartej umowy przedwstępnej. Należy również zauważyć, że takie same zarzuty były podniesione już w apelacji.

Wstępnie należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych w skardze przepisów proceduralnych. Sąd ten uznał, co zostało wyraźnie powiedziane w uzasadnieniu, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne i dokonał właściwej oceny prawnej stanu faktycznego. Na tej podstawie Sąd Okręgowy przyjął, że powódka świadczyła pracę na podstawie umowy o charakterze cywilnoprawnym. Podnoszone w skardze kasacyjnej zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji, które zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy. W tej sytuacji Sąd Najwyższy, nie uznając za uzasadnione zarzuty naruszenia prawa procesowego, w ustalenia te ingerować nie może.

Oceniając zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego należy stwierdzić, że nie są one także uzasadnione. Także i w tym przypadku skarżąca starała się wykazać, że wykonywana praca miała cechy stosunku pracy. Również i w tym zakresie zarzutów skargi decydujące znaczenie miały ustalenia faktyczne i ich kwalifikacja prawna. Z ustaleń tych wynika zaś jednoznacznie, że praca była świadczona na podstawie umowy o charakterze cywilnoprawnym. Podobnie jak w apelacji zarzuty te stanowią polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądów obu instancji.

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest w ocenie Sądu Najwyższego prawidłowo uzasadniony, co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Należy także zauważyć, że powódka nie wystąpiła z roszczeniami przewidzianymi w art. 390 k.c. W tej sytuacji zasadniczym problemem były ustalenia faktyczne w kwestii wystąpienia cech stosunku pracy określonych w art. 22 k.p. Zarzuty skargi kasacyjnej stanowiły w istocie jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi przyjętymi w zaskarżonym wyroku. Z tego powodu w żadnym razie nie można było uznać, że (jak podnosił skarżący) skarga kasacyjna jest w oczywisty sposób uzasadniona.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c, orzeczono jak w sentencji wyroku.